

Pezet, Mewa (prod. Auer, Łysy)

Tu czas mija szybko jak astronauta na Saturnie
Także zaraz zabraknie ci tchu jakbyś tu stał na Annapurnie
Oni chcą żebyś na później przełożył życie i mówią, że inaczej się nie da
Żebyś zarobił a później zapłacił a potem kupił to co oni chcą sprzedać

Inaczej cię nie ma
To życie to walka jak MMA
Musisz ciągle pracować, bo nie masz
A nawet jak masz, to musisz mieć dwa

Tylko czy wiesz jaką to cenę ma?
Kiedyś ci wpiszą to w DNA
To jest wyścig i trzeba wyprzedzać żeby wszyscy widzieli plecy jak w GTA
Ten system lepiej niż ty siebie siebie zna
I cię wypije do dna, wypali do cna, haha

I powiedz mi po co?
Za to różowe złoto?
Za to sportowe moto?
Yohji Yamamoto?
Lepiej się przejdźmy nocą piechotą totalnie na luzno
Bo jutro, nawet jak przyjdiesz za wcześniej
To może być już ku*wa za późno

Więc odlećmy stąd jak mewa
Jakbym z drzewa
Zerwał czas, ekstra czas
Wszyscy mówią, że coś trzeba
Że się nie da
Wyścig przegrasz na czas

Klątwy jakby spadły z nieba
Jakby z nieba
Klątwy spadły na nas
Ja ci mówię, nic nie trzeba
Nic nie trzeba
Oprócz życia życiem na czas

Śniło mi się wczoraj, że siedzę gdzieś w knajpie
A wszyscy wokół tam jedzą homary
Za chwilę spada deszcz czarny jak ropa
I pływają wszędzie petrodolary

Leżymy tam na podłodze
Jak martwe ryby
Nie mogę ruszyć rękami ani nogami
Jakby ten system zakuł nas w dyby

Jakaś postać nad nami wylawia mnie stamtąd wielkim widelcem
I budzę się z krzykiem i łudzę się ku*wa, że nie jesteśmy słupkami w tabelce
Płótkami na wędce
Procentami w ich biznesplanie
I brunch'ami jedzonymi naprędce
Towarami na stanie gdzieś w samie
Wygrać to nie jest mieć więcej
A przez chwilę nie mieć nic w planie
Ale serce bije mi szybko jakby było częścią w GTR Nissanie
Świat ma parcie i ssanie, żeby zgarnąć cały twój czas
A gdy niewiele ci go zostanie
To skumasz wtedy, że to jedyne co masz

Więc odlećmy stąd jak mewa
Jakbym z drzewa
Zerwał czas, ekstra czas

Wszyscy mówią, że coś trzeba
Że się nie da
Wyścig przegrasz na czas

Klątwy jakby spadły z nieba
Jakby z nieba
Klątwy spadły na nas
Ja ci mówię, nic nie trzeba
Nic nie trzeba
Oprócz życia życiem na czas